

Deemz, Lecę, bo chcę (feat. bambi, Kizo, Young

Lecę, bo chcę
Lecę, bo życie jest złe
Czy są pieniądze, czy nie
Lecę, bo wolność to zew
Lecę, lecę, lecę
Lecę bo chcę
Lecę, bo życie jest złe
Czy są pieniądze, czy nie
Lecę, bo wolność to zew
Lecę, lecę, lecę (lecę, bo chcę)

Lecę do góry, gdzie wysoko chmury
Gdzie wyjebane na kicksy i fury
Gdzie pije się wódkę i pali się skuny
Gdzie każdy się kocha, nie czuje zazdrości
Potrzeba miłości, potrzeba wolności
Chill, chill, love, a nie drama
PG\$ robi hałas
Ta banda jest stała i zrobi Ci najazd

Zwiedzmy Milano, nim przyjdzie rano
Chcę widzieć Cię w morzu kompletnie nago
Wyprzedźmy starość, sprawdź mnie jak tarot
Bookuję w mej głowie Ci pokój na noc

Lecę, bo chcę
Lecę, bo życie jest złe
Czy są pieniądze, czy nie
Lecę, bo wolność to zew
Lecę, lecę, lecę
Lecę bo chcę
Lecę, bo życie jest złe
Czy są pieniądze, czy nie
Lecę, bo wolność to sen
Lecę, lecę, lecę (lecę, bo chcę)

Lecimy wyżej niż Sony, lecimy dalej niż KLM
Jeśli chcesz to SMS, wyślij a zobaczysz mnie
W nocy jak Mount Everest, odpalamy Paper Planes
Dzielę łyk, odpalam haze, jutra nie ma, bo dziś też

Lecę, bo chcę, bo mogę
Ona bokiem, jestem Bogiem
Jak przychodzę po zapomogę, to tylko byś polał na drugą nogę
No to siup!
Klub pełen dup, clap, clap, potem tup tup
Do mojego private jet dają kilka stów
Będę Twoją fabryką snów

Lecę, bo chcę
Lecę, bo życie jest złe
Czy są pieniądze, czy nie
Lecę, bo wolność to zew
Lecę, lecę, lecę
Lecę bo chcę
Lecę, bo życie jest złe
Czy są pieniądze, czy nie
Lecę, bo wolność to sen
Lecę, lecę, lecę (lecę, bo chcę)
Lecę, bo życie jest złe
Czy są pieniądze, czy nie
Lecę, bo wolność to sen
Lecę, lecę, lecę
Lecę bo...

